

Teatr

Juszczyk

W obronie melodramatu

"Tania", komedia w czterech aktach Aleksiego ARBUZOWA. Główna występy Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego w Teatrze Polskim.

Jako dwa ostatnie utwory z repertuaru Teatru Ochłopkowskiego na występowach w Warszawie uświetniony sławną sztuką Fiedłajewa "Młoda Gwardia" oraz popularną sztuką Arbusowa "Tania". Tym sposobem zmuszając się nie tylko cykl dramatów radzieckich, z którymi mieliśmy możliwość zapoznać się najdalej od miasteczka, bo za pośrednictwem przedziwnego pocztu moskiewskiego, teatr Ochłopkowski tak zaprawiał swój słowny przyrząd.

By widzieć polskiemu widzowi najbardziej szeroki wachlarz radzieckiej sztuki dramatycznej i radzieckich realizacji scenicznych, by przez przedstawianie wrażeń i rozczucie ich od bardzo tradycyjnej komedii obyczajowej do nowoczesnego dramatu politycznego, uszczupnia bogactwo środków, jakim posługuje się radziecki teatr w polskiej i odzwierciedla wieloletnie sposoby wyrażenia społecznego umię wreszcie w służbę szczeremu realizmu.

Wyrażenie jeszcze niż w przed-

stawieniu "Wielkich dni" była szczerzniejsza wstępną "Młodej Gwardii" dowodem na fakt, że wszystkie drogi w teatrze radzieckim prowadzą do realizmu, że jednolita koncepcja, oparta o założenia i praktykę socjalistycznego realizmu, wyrażana jest przez najróżniejsze techniki pisarskie i scenograficzne. Reżyser radziecki nie bój się zastosować żadnego środka z dorobku teatralnej ekspresji jeżeli przekonany jest, iż użyty przez niego sposób da się w właściwej formie wykorzystać. Podobnie pisarz radziecki nie boi się żadnej stylizacji i stylizacji różniowej, jeżeli uważa, że taka a nie inna forma najlepiej i najszybciej oddała wypowiedzieć swą społeczną i artystyczną prawdę.

Jako rodzaj literacki "Młoda Gwardia" zaliczana jest najbardziej do typu faktomontażu społecznego-politycznego — a zatem do teatru ludowego, ze zekspluwacją czy vegowską swobodą zongolującego czarnym przestrzenia. Natomiast "Ta-

nia" to przedwojenna sztuka obyczajowa, dość wiernie trzymająca się tradycyjnych przepisów, choć wzbogacona o filarową zmienność miejsc akcji. Jeśli się nie myli, surowo — fakto melodramat — oczu swego czasu "Tanię" Boy-Zeleński. Niech nas nie myli to zaszeregowanie i niech nas nie odstrasza od "Tani" opinia wielkiego krytyka, który mimo całej swą postępowość i wiarygodność obyczajową wgiął dziełkiem krytyki mieszczańskiej i poruszał się w kręgu mieszczańskiego smaku literackiego. Bo jak "Wielka w Moskwie" jest próbą tematycznego i formalnego odświeżenia komedii muzycznej i operetki, tak "Tania" pokazuje, że i melodramat można odświeżyć, że można mu odjąć mieszczańską, sacharynową słodycz, a przede wszystkim mieszczańskie pojęcia o życiu rodzinnym i społecznym. Historia młodej kobiety, która tanczy męża, bo nie umie sobie w życiu znaleźć żadnego celu poza nim, i która odnajduje siebie i szczęście rodzinne gdy poznaje, że oprócz życia osobistego konieczne jest życie społeczne — opowiedziana jest melodramatycznie — to prawda — ale w kręgu kapitalistycznym byłaby bajką z krajiny lepszego, nieznanego świata. Wszystkie bowiem konflikty uczuciowe i społeczne

"Tani" i całe przeobrażenia bohaterki sztuki pod wpływem biologicznych doświadczeń życiowych mają sens i są możliwe tylko w społeczeństwie typu radzieckiego. I w tym tkwi największa obiektywna wartość utworu Arbusowa.

Czyż trzeba dodawać, że teatr Ochłopkowski wystawił "Tanię" z takim samym pietyzmem i celnością artystycznego wyrazu, jaki cechują inne jego spektakle? Ze S. Altowska w roli śladach-nej rywalki Tani, A. Łukjanow jako obiekt miłości obu kobiet i Ter-Osinian w roli służącej. I tak rażące inżynierem (jakiś plastyczny obrazek awanturni społecznego w ZSRR, że wszyscy zresztą artyści, z Chanowem na czele, występujący w "Tani", dali rolę wypracowaną do drobnych szczegółów? I że Babanova jako Tania, to znowu wzór sztuki aktorskiej, a odświeżenie przez nią piosenki u kółki chorego dziecka to miniaturowe arcydzieło?

*

Zespół Ochłopkowski rozpoczął obecnie tournée po Polsce, odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Katowice. Nie tylko zatem publiczność stolicy, ale i głównych ośrodków prowincjonalnych będzie mieć możliwość zapoznania się ze współczesną dramaturgią radziecką, zobaczenia

jak ludzie radzieccy pracują i bawia się, i jakie wielkie problemy nurtują radzieckie społeczeństwo. Będą też mieli możliwość zobaczenia szczerzej wyrażonych wielkich dni chwale radzieckiej, gdy pod genialnym przewodnictwem Stalina naród radziecki bohatercko odparł najeżdżące faszystowskie w obronie a następnie ataku stał. Inżynierem wykuwał zwycięstwo wojenne. Będą mieli możliwość patrzeć bezpośrednio na źródła mocy narodu, który stoi na straży pokoju i jest jego najmniejszą ostoją także dlatego, że jest zwycięzcą i w wojnie i w budowaniu nowych form życia. A z punktu widzenia sztuki teatralnej będą mieli możliwość porównania swych wyobrażeń o realizmie socjalistycznym na scenie, z radziecką rzeczywistością teatralną, a zatem zapoznania się z tą prostą prawdą, że realizm socjalistyczny nie jest ani sztywnym dogmatem, ani jakimś wzorem, zastępnym w formy nieludzkie, lecz że jest on ramą dla sztuki poszukującej pełnej niepokoju twórczości i woli nowatorstwa sztuki, której cel tylko i zasadniczo koncentracja pozostają niezmienne i niewzruszone: dania najlżejszego wyrazu zwycięskiej walce społeczeństwa radzieckiego o nowe formy życia indywidualnego i zbiorowego.